

# Ładoga - pojazd jądrowej apokalipsy

#Historia #Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 26 stycznia 2020

**Do ekspozycji sprzętu bojowego w Parku Patriotów w rosyjskim mieście Kamieńsk-Szachtński (w okręgu rostowskim) dołączono specjalny gąsienicowy wóz ewakuacyjny o kryptonimie Ładoga. Pierwotnie był on przeznaczony dla najwyższej rangi osobistości ZSRR, którym miał zapewnić bezpieczeństwo po ataku jądrowym na Moskwę. Pojazd zbudowano na platformie czołgu T-80.**



*Gorbaczowowska Ładoga nr 180 w ekspozycji Parku Patriotów Kamieńska-Szachtńska / Zdjęcie: Siergiej Biełogrud*

Pojazd Ładoga o numerze taktycznym 180 miał służyć do ewakuacji prezydenta ZSRR, Michaiła Gorbaczowa. Zbudowano tylko pięć takich wozów. Wszystkie stanowiły wyposażenie specjalnej, tajnej (obecnie już rozformowanej) jednostki wojskowej, której zadaniem było wywiezienie najwyższej rangi osobistości ZSRR do bezpiecznego schronu. *To z niego mieli wydawać rozkazy po wybuchu globalnego konfliktu jądrowego* - przekazał rosyjskim mediom Aleksei Kozin, współpracownik Parku Patriotów Kamieńska-Szachtńska.



*Tak wyglądał wystawiony w Parku Patriotów pojazd Ładoga przed remontem i przemalowaniem w oryginalne barwy. Dobrze widoczne wejście przeznaczone dla ewakuowanych pasażerów / Zdjęcie: AndreiBtv*

Ładoga to silnie opancerzony i zabezpieczony przed promieniowaniem wóz mieszczący 6 osób, w tym dwóch kierowców, zajmujących miejsca z przodu. Przedział dla ewakuowanych wyposażony został w skomplikowany system wentylacyjny, separujący pasażerów od napromieniowanego otoczenia, z własnymi zapasami tlenu, wody i pożywienia, co pozwoliłoby przetrwać we wnętrzu przez 48 godzin. Ważącą 42 tony ładogę, podobnie jak czołgi rodziny T-80, napędza turbina gazowa GTD-1250 o mocy 1250 KM, zapewniająca prędkość po utwardzonej drodze do 110 km/h, zaś w terenie – do 70 km/h. Zapas nafty lotniczej zapewniał zasięg do 350 km.



*Wnętrze specjalnego gąsienicowego wozu ewakuacyjnego Ładoga (miejsce kierowcy) z wyposażeniem charakterystycznym dla czasów, w których był użytkowany / Zdjęcie: Danił Chazratkulow*

Wóz 180, który zagwarantować miał przetrwanie Gorbaczowowi, przejechał podczas ćwiczeń zaledwie 700 km. I z takim stanem licznika trafił do muzeum. Udostępniono go publiczności wraz z oryginalnym wnętrzem.

Ciekawostką, która przy okazji wyszła na jaw jest to, iż jednej z pięciu ładog – pojazdu o numerze taktycznym 317 – użyto w 1986 do rozpoznania terenu w bezpośredniej bliskości otwartego po wybuchu reaktora elektrowni w Czarnobylu. Kierowcy wozu, jak podają Rosjanie, wjechali wówczas nawet do zburzonej hali reaktora i przekazali jej zdjęcia na żywo. Pojazd przejechał na terenie Czarnobyla 4720 km, operując na wysoce skażonym terenie od 2 maja do 28 września 1986. Po zakończeniu misji pojazd rozebrano i gruntownie przebadano w specjalnym ośrodku doświadczalnym biura konstrukcyjnego – CKB Transmasz. Wyników badań nie ujawniono.